

Jaromir Nohavica / Tadeusz Woźniak

Mám jizvu na rtu (Mam ledwie bliznę)

tłum. Antoni Muracki

C G a G

Za stary jestem, by uwierzyć w rewolucję	C C
Kryję się w cieniu, by przed światem uciec	G G
I nie smakuje mi podgrzewany ryż z torebek	a F
W kieszeni aspiryna, bo mogę być w potrzebie	C G
A przez igielne ucho, po mojemu, przejść nie zdołam,	a a
I gnam po cichu, by mnie nie dopadła wilcza sfora	C C
A co z aniołem? –gdyby ktoś wiedzieć chciał-	d d
Mam ledwie bliznę, bo przy mnie stał...	C G C

Popiół na marynarce, krawat pokryty sadzą
Moje niezgrabne palce z supłem sobie nie poradzą
Gdy czasem mi do płaczu – szybko łyzy połykam
I tańczę w zgodnym rytmie – dopóki gra muzyka
Mam w oczach kawał świata , wiele mi wpadło w ręce
A gdy mą trąbią sławę – mam zawstydzone serce
A co z aniołem? – gdyby ktoś wiedzieć chciał –
Mam ledwie bliznę, bo przy mnie stał...

Poznałem prezydentów i drabów, co chcą zabić
Nagi przyszedłem na świat , i odejdę nagi
Gdy miałem lat piętnaście – widziałem ruskie tanki
Dzisiaj po przepowiednie odsyłam do cyganki
Lecz zanim, święty Piotrze, wezwiesz na rozmowę
Przed poezją czeską pozwól schylić głowę
A co z aniołem? – gdyby ktoś wiedzieć chciał –
Mam ledwie bliznę, bo przy mnie stał...

W Paryżu L'humanite po rosyjsku czytam z rana	C C
Z Biblii rozumiem zaś zaledwie pojedyncze zdania	G G
Od plastikowych łyżek w Stanach miałem już zajady	a F
Do Hypernowej jadę, by się napić dobrej kawy	C G
Choć asa mam w zanadrzu , to mówię pas świadomie	a a
I chcę by kiedyś Banik dokopał Barcelonie	C C
A co z aniołem? – gdyby ktoś wiedzieć chciał –	d d
Mam ledwie bliznę, bo przy mnie stał...	C G C

Niektórzy mają skłonność do dziwnych upodobań
A ja cię, moja miła, tak niezmiennie kocham
Kiedy się krzątasz w kuchni, gotując konfitury
Gdy dyrygujesz domem z rodzinnej partytury
I choć nas w różne strony niesie spraw lawina
To złe wspomnienia dla dobrych zapominam
A co z aniołem? – gdyby ktoś wiedzieć chciał –
Mam ledwie bliznę, bo przy mnie stał...